

Sygn. akt I ACa 259/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 listopada 2018 r. w Krakowie

sprawy ze skargi E. W.

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 lutego 2017 r. sygn. akt I ACa 1506/16

w sprawie z powództwa E. W. przeciwko Gminie Miejskiej K.

o zapłatę

### ***postanawia:***

1. ***odrzuć skargę;***

2. ***zwrócić skarżącej kwotę 1.593 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote) uiszczoną tytułem opłaty od skargi.***

SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt. I A Ca 259/18

## UZASADNIENIE

Skarżąca E. W. wniosła o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 lutego 2017 roku w sprawie, o sygn. akt: I ACa 1506/16 w sprawie z jej powództwa przeciwko Gminie Miejskiej K. o zapłatę. Jako podstawę prawną wznowienia podała art. 403 § 2 k.p.c. Podniosła, że dnia 24.11.2017 r. dowiedziała się o istnieniu dokumentów, które jej zdaniem mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy. Ponieważ powódka nie wiedziała o istnieniu tych dokumentów i wynikających z nich okoliczności, nie mogła z nich skorzystać w zakończonym postępowaniu sądowym. Skarga o wznowienie została nadana przesyłką pocztową na adres Sądu dnia 23.02.2018 r.

W piśmie sprecyzowanym przez pełnomocnika powódki powołała się na następujące dokumenty znajdujące się w aktach ubezpieczyciela Gminy tj. (...) SA z siedzibą w W.:

a/ pismo Zarządu Infrastruktury (...) i (...) (zakład budżetowy Gminy K.; dalej: (...)) z dnia 16.01.2013r. skierowane tylko do ubezpieczyciela którego powódka nie otrzymała do wiadomości. Zdaniem powódki pismo to nie znajdowało się także w aktach przekazanych przez stronę pozwaną do Sądu. Sąd nie mógł więc zapoznać się z treścią tego pisma i tym samym dokonać prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ponieważ w toku postępowania powódka wskazywała na okoliczność, że doszło do tzw. niewłaściwego uznania jej roszczenia, stanowisko zajęte w piśmie z 16.01.2013r. skierowanym tylko do ubezpieczyciela mogło mieć bardzo istotny wpływ na ocenę materiału dowodowego przez Sąd a tym samym na wynik sprawy. Z pisma tego, zdaniem powódki, jednoznacznie wynika wiedza i świadomość strony pozwanej o: „zdarzeniu będącym przyczyną szkody”, dacie zdarzenia: 23.01.2010 r., osobie poszkodowanej, miejscu zdarzenia, przyczynie zdarzenia, wynikłej szkodzie i związanym z tym roszczeniem powódki, „ponoszeniu odpowiedzialności za utrzymanie terenu, na jakim doszło do upadku”, obowiązku ustawowym naprawienia szkody powstałej na zasadzie winy, byciu podmiotem odpowiedzialnym z mocy ustawy za utrzymanie stanu nawierzchni, braku monitorowania, płyty (...), czyli niezachowaniu należytej staranności, bierności w zarządzie. Za szczególnie istotne uznała oświadczenie zawarte w końcowej części wspomnianego pisma z dnia 16.01.2013 r. tj. zdanie: „Roszczenia Pani W. ulegną przedawnieniu z dniem 24 stycznia 2013r.”

b/ pismo (...) z dnia 29.03.2010 r. oraz notatka służbowa z dnia 05.07.2013 r. – na okoliczność od jak dawna (przed upadkiem) powierzchnia pozostawała oblodzona, jak ono powstało - brak dowodów kto ewentualnie wodę rozlał, brak również dowodów kto i kiedy oblodzenie usunął, brak dokumentów potwierdzających „uprzątnięcie śniegu, lodu, posypania piaskiem”, o które zwracał się (...) w piśmie z dnia 29.03.2010 r. Notatka z rozmowy telefonicznej z dnia 05.07.2013 r. potwierdza brak m. in. protokołów z kontroli stanu zimowego utrzymania nawierzchni.

c/ raport likwidacji szkody osobowej oraz aneks nr (...) do raportu końcowego z likwidacji szkody, z których wynika, że w raporcie z likwidacji szkody osobowej z dnia 31.12.2010r. ubezpieczyciel stwierdził, iż (...)ponosi odpowiedzialność, przedmiotowe zdarzenie jest objęte zakresem ochrony ubezpieczeniowej”, ale "likwidacja szkody została wstrzymana na obecnym jej etapie". W przypadku dostarczenia przez Panią W. dokumentacji, proces likwidacji zostanie wznowiony". Natomiast z aneksu Nr (...) do raportu końcowego z likwidacji szkody wynika po pierwsze okoliczność wyczerpania „sumy gwarancyjnej na polisie”, o czym "wiadomością e-mail z dnia 04.01.2013r." poinformował (...), „toteż wznawianie procesu likwidacji szkody jest bezzasadne. Jeśli w dacie 04.01.2013 r. nieaktualna była polisa OC, to bezpodstawne było przesyłanie wniosku E. W. do załatwienia do ubezpieczyciela, to zdaniem powódki działanie (...) stanowiło wprowadzenie poszkodowanej w błąd, że sprawą likwidacji szkody zajmie się ubezpieczyciel (skoro przy wyczerpanym limicie brak było podstaw do wznawiania procesu likwidacyjnego).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy wK.– jako Sąd I Instancji – ustalił m. in., że pismem z 26 stycznia 2010 r. powódka poinformowała (...), że 23 stycznia 2010 r. uległa wypadkowi na płycie (...)w K. i złamała poważnie lewą rękę w związku z czym będzie się domagać pokrycia kosztów leczenia, rehabilitacji, konsultacji lekarskich, leków, dojazdów i innych z nimi związanych, odszkodowania oraz rekompensaty za utracone dochody i poniesione straty.

W odpowiedzi, pismem z 5 lutego 2010 r. (...) poinformował ją, że zgodnie z umową ubezpieczenia zawartą z (...) zaistniałe w 2010 r. szkody są likwidowane w ramach ubezpieczenia majątku i odpowiedzialności OC przez ww. ubezpieczyciela. W piśmie wskazano prawne podstawy odpowiedzialności, ciężaru dowodu i wymagane dokumenty. Pismem z 24 lutego 2010 r. skierowanym do (...) powódka oświadczyła, że szkodę zgłosi z wymaganym procedurami i procedurą (...) po zakończeniu leczenia i rehabilitacji. Wniosła o udzielenie informacji co do obowiązujących terminów dotyczących zgłoszenia i likwidacji szkody. W piśmie z 29 marca 2010 r. osoba trzecia - (...)spółka z o.o.(pośrednik; dalej: (...)) wezwała powódkę do przedstawienia wymienionych w piśmie dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody. W nagłówku pisma wskazano jako ubezpieczonego Gminę Miejską K. – Zarząd Infrastruktury (...) i (...) w K.. W piśmie z 26 maja 2010 r., przesłanym też do wiadomości powódki, (...) przesłał zgłoszenie szkody z OC dotyczącej szkody osobowej, informując, że ponosi odpowiedzialność za nieprawidłowy stan nawierzchni płyty (...). Pismem z 29 lipca 2010 r. spółka (...) wezwała powódkę do przedłożenia wskazanych w piśmie dokumentów niezbędnych do

likwidacji szkody. Analogiczne wezwania skierowano w kolejnych pismach z 2010 r. (12 i 26 sierpnia, 9 września, 21 października, 17 listopada, 21 grudnia). W pismach z 17 listopada 2010 r. i 21 grudnia 2010 r. zawarto informację o treści przepisu dotyczącego przedawnienia roszczeń o odszkodowanie wynikających ze szkody na osobie. W piśmie z 30 grudnia 2010 r. powódka oświadczyła spółce (...), że dokumentację odnośnie szkody osobowej prześle w 2011 r. po jej zgromadzeniu. W piśmie z 23 grudnia 2010 r. (...) oświadczył powódce, iż przyjął odpowiedzialność za nieprawidłowy (w postaci oblodzenia) stan nawierzchni płyty (...), co było przyczyną zgłoszonego przez powódkę wypadku w dniu 23 stycznia 2010 r. i poinformował ją o treści art. 442<sup>(1)</sup> kc dotyczącego przedawnienia. Pismem z 5 grudnia 2011r. (...) poinformował powódkę, że nie może spełnić żądanego świadczenia i pouczył ją o prawie wytoczenia powództwa do sądu.

Pismem z 28 grudnia 2011 r. powódka zgłosiła zastrzeżenia co do decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania. Pismem z 3 lutego 2012r. (...) oświadczył, że nie znajduje podstaw do zmiany decyzji i wskazał, że podstawą odmowy jest fakt wyczerpania sumy gwarancyjnej określonej w umowie ubezpieczenia i poinformował, że jego stanowisko jest ostateczne i że w razie nieuznania tych ustaleń można dochodzić dalszych roszczeń na drodze sądowej. (...) poinformował, że powódce przysługuje prawo dochodzenia roszczeń bezpośrednio od (...), ale pismo to nie przesądza o odpowiedzialności (...) za zdarzenie.

Pismem z 28 grudnia 2012 r. powódka zgłosiła szkodę osobową z roszczeniami do (...). Pismem z 16 stycznia 2013 r. (...) oświadczył, że zgodnie z warunkami polisy OC po weryfikacji okoliczności zdarzenia zgłoszenie dotyczące roszczeń odszkodowawczych za szkodę zostało przekazane do spółki (...) i poinformował, że zgodnie z warunkami ubezpieczenia decyzję o wypłacie wysokości odszkodowania lub odmowie wypłaty odszkodowania podejmuje (...). Pismami z 6 i 20 lutego 2013 r., 11 marca 2013 r. spółka (...) wzywała powódkę do przedkładania wskazanych w pismach dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody. Pismami z 5,15, 25 marca 2013 r. powódka przedłożyła dokumentację. Pismem z 8 kwietnia 2014 r. spółka (...) poinformowała o zakończeniu postępowania likwidacyjnego informując, że ww. pismo nie przesądza o przyjęciu odpowiedzialności przez (...).

Pismem z 30 kwietnia 2014r. (...) poinformował, iż nie znajduje podstaw rozpatrzenia zgłoszonych przez powódkę żądań, gdyż jej roszczenie uległo przedawnieniu. Pismem z 28 maja 2014 r. (...) podtrzymał zarzut przedawnienia. Pismem z 29 maja 2014 r. (...) oświadczył, że po kolejnym z przeanalizowania materiału w trakcie likwidacji szkody nie znajduje podstaw do zmiany decyzji. Powódka pismem z 27 listopada 2014 r. wezwała stronę pozwaną do pokrycia kosztów leczenia, wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za szkodę osobową. Pismem z 17 grudnia 2014 r. (...) poinformował powódkę, że nie znajduje podstaw do rozpatrzenia wysuniętych żądań, ponieważ jej roszczenie w stosunku do strony pozwanej uległo przedawnieniu.

Ocenić zatem należy, że najpóźniej w dacie 26 stycznia 2010 r. tj. w dacie sporządzenia w/w pisma powódka posiadała wiedzę zarówno o fakcie poniesienia szkody na osobie, jak również wiedziała, kto ma ponosić odpowiedzialność za tę szkodę. Należy zatem przyjąć, że z dniem tym zaczął biec termin trzyletni przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód majątkowych i niemajątkowych poniesionych przez powódkę. Powódka nie powołała żadnych okoliczności wskazujących na to, że jakieś szkody, stanowiące podstawę dochodzonych przez nią roszczeń ujawniły się później aniżeli w dacie sporządzenia pisma z dani 26 stycznia 2010 r.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że jako uznanie roszczenia można potraktować oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 23 grudnia 2010 r. Zarządu Infrastruktury (...) i (...) w K., w którym złożono powódce oświadczenie, iż odpowiedzialność za nieprawidłowy (w postaci oblodzenia) stan nawierzchni płyty (...) - co było przyczyną zgłoszonego przez E. W. wypadku w dniu 23 stycznia 2010 r. - została przyjęta. Taką treść oświadczenia można potraktować jako uznanie roszczenia co do samej zasady odpowiedzialności. Bezspornym było między stronami, że oświadczenie to dotarło do powódki w dniu 10 stycznia 2011 r. Zatem uznać należy, że zgodnie z art. 124 § 1 k.c. z dniem tym bieg przedawnienia uległ przerwaniu i rozpoczął się na nowo. Upływał zatem z dniem 10 stycznia 2014 r.

Wbrew twierdzeniom powódki późniejszych oświadczeń woli składanych przez stronę pozwaną nie można zakwalifikować jako uznania niewłaściwego roszczeń powódki. W szczególności nie można jako takie potraktować

oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 16 stycznia 2013 roku. Wprawdzie zawarte jest w nim oświadczenie, że zgodnie z warunkami polisy odpowiedzialności cywilnej, po weryfikacji okoliczności zdarzenia zgłoszenie dotyczące roszczeń odszkodowawczych za przedmiotową szkodę zostało przekazane do (...) sp. z o.o. Oświadczenia tego, nawet przy najliberalniejszej wykładni, nie można jednak potraktować jako uznania w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. W piśmie tym bowiem zawarto również oświadczenie, że zgodnie z warunkami ubezpieczenia decyzję o wypłacie wysokości odszkodowania lub odmowie wypłaty odszkodowania podejmuje Towarzystwo (...) S.A. a zatem jednoznacznie wskazano adresatce, że możliwa jest odmowa wypłaty żądanych przez nią świadczeń.

Podkreślić zarazem należy, że pierwszą odmowę wypłaty świadczenia powódka otrzymała już pismem z dnia 5 grudnia 2011 roku, a następnie podtrzymała ją pismem z dnia 3 lutego 2012 roku. Oświadczenia te złożono zatem jeszcze przed upływem terminu przedawnienia i powódka mogła po tych odmowach wystąpić na drogę sądową bez narażania się na zarzut przedawnienia, a po otrzymaniu tych pism powinna była się spodziewać, że do dobrowolnej wypłaty żądanych przez nią świadczeń nie dojdzie.

Pierwszą skuteczną czynnością zmierzającą do przerwania biegu przedawnienia było złożenie pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 22 grudnia 2015 r. a zatem blisko dwa lata po upływie terminu przedawnienia, który to termin – o czym wyżej była mowa – upływał z dniem 10 stycznia 2014 r. Przerwy biegu nie mogło natomiast spowodować złożenie przez powódkę wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Czynność ta nastąpiła bowiem dopiero w październiku 2014 r., a zatem już po upływie terminu przedawnienia, a niezależnie od tego wniosek ten został odrzucony, jako złożony przeciwko Zarządowi (...) i (...) a nie przeciwko Gminie Miejskiej K. i jako taki skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia nie mógł wywołać.

Wbrew zarzutom powódki nie ma również podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z uwagi na naruszenie przez stronę pozwaną zasad współzycia społecznego. Wprawdzie złożenie zarzutu przedawnienia roszczenia co do zasady podlegać może ocenie z punktu widzenia kryteriów przewidzianych w art. 5 k.c. Wszelako w realiach niniejszej sprawy nie można dopatrzeć się takich nieprawidłowości postępowania strony pozwanej, które mogłyby przemawiać za uznaniem, że podnosząc zarzut przedawnienia strona pozwana nadużywa służącego jej prawa. Zauważyć należy, że w kolejnych pismach, jeszcze przed upływem terminu przedawnienia, powódka była kilkakrotnie (najwcześniej w piśmie z dnia 23 grudnia 2010 r.) pouczana zarówno o treści przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń wynikających ze szkody na osobie spowodowanej czynem niedozwolonym. Wskazywano również powódce, iż może wystąpić na drogę sądową, w szczególności pouczenia takie zawarto w pismach ubezpieczyciela odmawiających spełnienia świadczeń (z dnia 5 grudnia 2011 r.) i podtrzymujących tę decyzję (z dnia 3 lutego 2012 r.). Powódka miała zatem możliwość wystąpienia z powództwem, a przynajmniej z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, jeszcze przed upływem terminu przedawnienia. To, że powódka, zamiast podjąć takie zdecydowane i skuteczne działania, liczyła nadal na polubowne załatwienie sporu i w konsekwencji takich czynności nie podjęła, nie może stanowić podstawy do oceny, że spowodowane było to jakimkolwiek niewłaściwym postępowaniem strony pozwanej. Niepodjęcie skutecznych działań zmierzających do dochodzenia lub ustalenia roszczeń powódki było decyzją powódki a treść korespondencji między stronami nie daje podstaw do oceny, że do takiego postępowania skłoniła powódkę strona pozwana, w szczególności aby strona pozwana zwodziła powódkę sugerując, że dobrowolne spełnienie świadczenia na pewno nastąpi. Uwzględnić wprawdzie należy, że w piśmie z dnia 23 grudnia 2010 r. nieprawidłowo oznaczono podmiot uznający odpowiedzialność za stan nawierzchni (...), gdyż określono go jako Zarząd (...) i (...), tj. nieposiadającą osobowości prawnej jednostkę organizacyjną Gminy Miejskiej K., a nie samą Gminę Miejską K.. Wszelako nie można uznać aby wprowadzenie powódki w błąd co do prawidłowego oznaczenia podmiotu składającego oświadczenie o uznaniu miało jakikolwiek wpływ na uchybienie przez powódkę terminowi przedawnienia. Powódka wprawdzie złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej skierowany przeciwko Zarządowi (...) i (...) zamiast Gminy Miejskiej K., co skutkowało jego odrzuceniem w tym zakresie. Jednakże wniosek ten został złożony dopiero w październiku 2014 r. a zatem znacznie po upływie przedawnienia, tak że nawet gdyby powódka prawidłowo oznaczyła w tym wniosku stronę przeciwną jako Gminę Miejską K., to wniosek ten skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia i tak by nie wywołał.

Apelację od wyroku wniosła powódka, która wniosła o jego uchylenie zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego to jest art.123 § 1 pkt 2 kc poprzez błędną wykładnię, a w rezultacie przyjęcie, że pismo (...) z 16 stycznia 2013 r. nie stanowiło uznania roszczeń powódki skutkującego przerwaniem biegu przedawnienia;
- naruszenie prawa materialnego to jest art.442<sup>1</sup> § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię i w rezultacie przyjęcie, że roszczenie jest przedawnione;
- naruszenie prawa materialnego to jest art.5 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa i naruszał zasady współzycia społecznego;
- naruszenie prawa procesowego przez wydanie wyroku bez rozpoznania istoty sprawy.

W uzasadnieniu apelacji powódka zarzuciła, iż Sąd Okręgowy dowolnie przyjął, że pismo (...) z 16 stycznia 2013 r. nie może być potraktowane jako uznanie niewłaściwe i nie spowodowało biegu przedawnienia. Powódka wskazała, że jej pismo z 25 stycznia 2010 r. miało charakter informacyjny, a nie formalne zgłoszenie szkody, a (...) i tak wszczął procedurę (...)i przekazał sprawę do likwidacji, co wymagało uprzedniego przyjęcia odpowiedzialności.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2017r Sąd Apelacyjny oddalił apelację obciążając powódkę kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny oceniając przebieg zdarzeń zauważył, że już w pierwszym piśmie strony pozwanej to jest w piśmie z 5 lutego 2010r. (k.33) wysłanym przez (...) znajduje się odwołanie do umowy ubezpieczenia zawartej przez Gminę K. z (...). Nie można zatem uznać, że powódka prowadząc korespondencję z (...) nie miała wiedzy co do przyczyny dla której to właśnie (...) prowadzi postępowanie likwidacyjne – to jest jako ubezpieczyciel Gminy K. (a nie (...)).

Również w nagłówku kolejnego pisma związanego z likwidacją szkody – to jest pisma spółki (...), która na zlecenie (...) prowadziła postępowanie likwidacyjne – wskazano, że pismo dotyczy szkody powódki, a ubezpieczonym jest Gmina Miejska K. – (...). Takie oznaczenie ubezpieczonego występuje w każdym następnym piśmie ww. spółki. W efekcie nie można uznać, że powódka jeszcze w 2014 r. pozostawała w niewiedzy, że rzeczywistym podmiotem odpowiedzialnym do naprawienia szkody jest Gmina Miejska K. i była przekonana, że podmiotem tym jest (...) jako niezależny (od Gminy Miejskiej K.) podmiot prawa. Dlatego należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka wiedziała o osobie odpowiedzialnej za naprawienie szkody najpóźniej z datą wysłania do (...)u pierwszego pisma informującego o wypadku i o tym, że będzie dochodziła roszczeń odszkodowawczych, które to pismo został wysłane do (...)u bezpośrednio po wypadku. W efekcie, aby uznać, że roszczenie nie jest przedawnione należy wskazać na zdarzenie przerywające bieg terminu przedawnienia.

Sąd Okręgowy wskazał na pismo z 23 grudnia 2010 r., które zakwalifikował jako przerwanie biegu przedawnienia, wskazując, że nawet w razie uznania ww. pisma za przerywające bieg przedawnienia, to roszczenie i tak jest przedawnione. Natomiast Sąd Okręgowy nie uznał pisma strony pozwanej z 16 stycznia 2013 r. za przerywające bieg przedawnienia. Sąd Apelacyjny podzielił to stanowisko, podnosząc, że pismo którego autor jednoznacznie zastrzega sobie prawo do odmowy spełnienia świadczenia nie stanowi uznania roszczenia. A taka sytuacja występuje w sprawie. Nadto przemawia za tym: po pierwsze, brak w ww. piśmie sformułowania z którego można wyprowadzić wniosek o uznaniu – nie jest w nim bowiem informacja o przyjęciu zgłoszenia dotyczącego roszczeń powódki, a po drugie, przemawia za tym sformułowanie, że dopiero po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego zostanie podjęta decyzja w przedmiocie wypłaty lub odmowy wypłaty odszkodowania.

W rezultacie Sąd Apelacyjny przyjął za Sądem Okręgowym, że w sprawie nie wystąpiło zdarzenie, które przerwałoby bieg terminu przedawnienia w taki sposób, aby można było uznać, że roszczenie nie jest przedawnione.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutu powódki, że w sprawie występują okoliczności uzasadniające uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, czyniąc następujące rozważania: „Powódka wskazuje, że efektem kolejnego skierowania jej roszczenia do ubezpieczyciela był upływ czasu, w trakcie

którego doszło do przedawnienia roszczenia i odmowa wypłaty odszkodowania z uwagi na wyczerpanie sumy ubezpieczenia, w sytuacji gdy okoliczność ta była już wcześniej znana stronie pozwanej. Ocena tego zarzutu musi być przeprowadzona przy uwzględnieniu nie tylko zachowania strony pozwanej, ale także i powódki. W szczególności należy ocenić, czy istotnie, pismo strony pozwanej powstrzymało powódkę od wniesienia pozwu i doprowadziło do przedawnienia roszczenia. Nawet gdyby przyjąć, że powódka pozostawała w usprawiedliwionym przekonaniu, że po przesłaniu jej zgłoszenia do ubezpieczyciela jej roszczenie zostanie zaakceptowane i tylko dlatego nie kierowała roszczeń na drogę sądową to należy zwrócić uwagę na jej postępowanie po uzyskaniu stanowiska strony pozwanej, iż jej roszczenie uległo przedawnieniu. Strona pozwana informuje powódkę o przedawnieniu roszczeń pismem z 30 kwietnia 2014 r., odebrany w dniu 7 maja 2014 r. (k.89). Tymczasem pozew zostaje wniesiony w dniu 22 grudnia 2015 r., czyli 1,5 roku po ww. fakcie. Oczywiście, z perspektywy oceny zarzutu przedawnienia roszczenia nie ma znaczenia, czy pozew zostaje wniesiony do sądu 1 dzień czy 1 rok po upływie terminu przedawnienia, ale z perspektywy oceny, czy zachowanie zobowiązanego do zapłaty w kontekście doprowadzenia do przedawnienia roszczenia nie prowadzi do wniosku, że uwzględnienie ww. zarzutu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – kwestia oceny zachowania nie tylko zobowiązanego do zapłaty, ale także uprawnionego ma istotne znaczenie. Z tego punktu widzenia nie można pomijać okoliczności, że pozew w sprawie został złożony ponad 1,5 roku po uzyskaniu stanowiska strony pozwanej co do przedawnienia roszczenia w rezultacie czego nie można uznać, aby powołanie się przez stronę pozwaną na przedawnienie roszczenia w sprawie i uwzględnienie ww. zarzutu naruszało zasady współżycia społecznego.

Kolejnym argumentem powódki uzasadniającym uznanie zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest zarzut nienależytego (to jest wprowadzającego powódkę w błąd) i nieprofesjonalnego zachowania strony pozwanej co powódka szczególnie podkreśla zwracając uwagę, że pozostawała w zaufaniu do podmiotu publicznoprawnego jakim jest gmina, która została powołana, aby służyć obywatelowi. Odnosząc się do ww. kwestii stwierdzić należy, iż strona pozwana – wbrew twierdzeniom powódki – podołała swoim obowiązkom w tym zakresie. Należy się bowiem odwołać do pierwszego pisma strony pozwanej do powódki z dnia 5 lutego 2010 r., w którym strona pozwana poprzez swoją jednostkę organizacyjną ( (...)) nie ograniczyła się do standardowego przyjęcia zgłoszenia, ale w sposób kompleksowy poinformowała powódkę jakie obowiązki wiążą się ze zgłoszeniem przez nią szkody. Podkreślić także należy, że w ww. piśmie strona pozwana nie tylko poinformowała powódkę, że decyzję o wypłacie lub odmowie wypłaty odszkodowania podejmuje (...), ale podkreśliła ww. informację zamieszczając ją w piśmie pogrubioną czcionką. Nie można też uznać, że strona pozwana w korespondencji z powódką starała się co najmniej pominąć występowanie kwestii przedawnienia roszczenia powódki. Po raz pierwszy kwestia przedawnienia roszczenia pojawia się w piśmie spółki (...) z listopada 2010 r. (k.55). W ostatnim akapicie ww. pisma została wprost przytoczona treść art.442 § 3 kc. Nadmienić należy, iż ww. pismo było siódmym pismem spółki (...) w okresie począwszy od końca lipca, w którym spółka ta wzywa powódkę do przedłożenia dokumentacji niezbędnej do likwidacji szkody.

W piśmie z grudnia 2010 r. (k.58) spółka (...) po raz kolejny przypominała powódce o treści art.442 § 3 kpc, a następnie strona pozwana w piśmie do powódki z 23 grudnia 2010r. (k.63) zamieściła treść art.442<sup>1</sup> kc.

Trudno też przyjąć, że to pismo strony pozwanej z 16 stycznia 2013 r. wprowadziło w błąd powódkę, która - gdyby nie uznała ww. pisma z uznające jej roszczenie - wniosłaby pozew do sądu w obliczu faktu, iż pozew został wniesiony do sądu 1,5 roku po powołaniu się po raz pierwszy przez stronę pozwaną na zarzut przedawnienia.

W obliczu ww. okoliczności nie można uznać, że to strona pozwana doprowadziła do tak późnego wniesienia pozwu w sprawie i nie można zgodzić się ze stanowiskiem powódki, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W rezultacie zatem należało przyjąć, że z uwagi na treść art.442<sup>1</sup> § 3 kc roszczenie powódki jest przedawnione, a w sprawie nie wystąpiła sytuacja skutecznego przerwania biegu przedawnienia w rozumieniu art.123 § 1 pkt 2 kc i że uznanie roszczenia za przedawnione nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – art.5 kc. W konsekwencji strona pozwana mogła na podstawie art.117 § 2 k.c. skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczenia.

W uzasadnieniu skargi powódka podniosła, że przedmiotowe dokumenty znalazła w aktach ubezpieczyciela Gminy K. tj. (...) SA z siedzibą w W. dotyczących szkody osobowej powódki oznaczonych nr (...) (dalej zwane: aktami szkodowymi).

Na podstawie akt sprawy, której powódka żąda wznowienia Sąd ustalił, że powódka wiedziała o istnieniu akt szkodowych, gdyż wiedziała, że ubezpieczycielem Gminy K. jest (...) SA z siedzibą w W.. Już w pozwie wносиła o przeprowadzenie dowodu z tych akt. Sąd Okręgowy w Krakowie wezwał ubezpieczyciela do przysłania akt szkodowych. Z akt nie wynika, aby ubezpieczyciel przesłał przedmiotowe akta. Również sama powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie domagała się realizacji tego zarządzenia będącego następstwem jej wniosku. Nie składała zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. ani też nie podniosła w apelacji zarzutów związanych z brakiem dopuszczenia dowodów z dokumentów znajdujących się w tych aktach.

Powódka również w skardze nie podnosi aby czyniła starania w zapoznaniu się z przedmiotowymi aktami w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym w Krakowie lub po wydaniu przez ten Sąd wyroku i napotkała jakieś trudności z tym związane. Brak zatem podstaw do uznania, że powódka nie mogła skorzystać z dokumentów na które powołuje się w skardze o wznowienie postępowania w sprawie której wznowienia żąda.

W tym stanie rzeczy skarga powódki o wznowienie postępowania nie może odnieść skutku i podlega odrzuceniu.

Stosownie do art. 410 § 1 zd. 1 k.p.c., sąd odrzuca skargę wniesioną po upływie przepisanej terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie. Zgodnie z orzecznictwem sądowym oraz poglądami doktryny dla przyjęcia, że skarga została oparta na ustawowej podstawie nie jest wystarczające powołanie okoliczności wyczerpujących przesłanki o jakich mowa w art. 401 - 404 kpc, lecz okoliczności te muszą w rzeczywistości zachodzić. Powołanie ustawowej podstawy skargi o wznowienie postępowania nie przesadza zatem o jej dopuszczalności. Jak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 28.10.1999 r., II UKN 174/99 (OSNP z 2001 r., z.4, poz. 133), „sformułowanie podstawy wznowienia w sposób odpowiadający przepisom art. 401-404 k.p.c. nie oznacza oparcia skargi na ustawowej podstawie wznowienia, jeżeli już z samego jej uzasadnienia wynika, że podnoszona podstawa nie zachodzi. Taka skarga jako nieopartą na ustawowej podstawie wznowienia podlega odrzuceniu (art. 410 § 1 k.p.c.)”.

Poprzez okoliczności i dowody później wykryte należy rozumieć takie okoliczności, które w poprzednim postępowaniu w ogóle były nieujawnione i nieznanne stronom, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Jak przyjęto w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skarga o wznowienie postępowania nie opiera się na ustawowej podstawie wznowienia w rozumieniu komentowanego przepisu, zarówno wtedy, gdy przytoczona w niej podstawa nie odpowiada wzorcowi którejkolwiek z podstaw wznowienia (art. 401, 401<sup>1</sup> i 403 k.p.c.) jak i wówczas gdy podstawa ta odpowiada temu wzorcowi, lecz w rzeczywistości nie wystąpiła (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 maja 2012 I CZ 35/12).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka nawet nie uprawdopodobniła, aby nie mogła skorzystać z przedmiotach dowodów w poprzednim postępowaniu.

Z powyższych przyczyn wniesioną skargę, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 410 § 1 k.p.c. odrzucił zwracając powódce opłatę sądową na mocy art. 79 ust. 1 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki SSA Paweł Rygiel